

Sygn. akt III C 1140/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

06 sierpnia 2018 r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie III Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Radosław Olszewski

Protokolant: Aleksander Kondej

po rozpoznaniu 24 lipca 2018 r. w Warszawie

powództwa Ś. Ż.

przeciwko M. Z., Ł. Z.

o ochronę dóbr osobistych

I. Zobowiązuje pozwanych M. Z. i Ł. Z. do zamieszczenia na portalu społecznościowym f., na profilu pod nazwą „Mieszkańcy os. (...)” ogłoszenia o następującej treści: „Pani M. Z. i Pan Ł. Z. przepraszają Panią Ś. Ż. za naruszenie Jej dóbr osobistych na portalu społecznościowym f., (...)Mieszkańcy Osiedla (...)” w dniach 18 – 19 czerwca 2017 roku poprzez umieszczenie informacji naruszających Jej dobre imię i godność”, w terminie tygodniowym od dnia uprawomocnienia się wyroku.

II. Zasądza solidarnie od pozwanych M. Z. i Ł. Z. na rzecz powódki Ś. Ż. kwotę 5.000,00 (pięć tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jej dóbr osobistych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

III. Oddala powództwo w pozostałej części;

IV. Koszty postępowania w tym koszty zastępstwa procesowego znosi wzajemnie między stronami.

UZASADNIENIE

Pozwem z 05 lipca 2017 r. (data stempla pocztowego – k.19) powódka Ś. Ż. wniosła o zobowiązanie pozwanych M. Z. i Ł. Z. do zamieszczenia na portalu społecznościowym f., na profilu pod nazwą „M. os. (...)” ogłoszenia zawierającego przeprosiny, w związku z naruszeniem jej dóbr osobistych, opublikowanie go w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku oraz o upoważnienie powódki do zamieszczenia tego ogłoszenia na koszt pozwanych (szczegółowe żądanie - k. 2 – 3). Powódka zażądała także zasądzenia od pozwanych solidarnie na swoją rzecz zadośćuczynienia w wysokości 15.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych. Na ostatniej rozprawie 24 lipca 2018 r. powódka podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie.

Pozwana M. Z. wnosiła o oddalenie powództwa, zwrot kosztów procesu, zwrot kosztów dojazdu pełnomocnika według wycenienia (k. 93). Natomiast, pozwany Ł. Z. wnosił o oddalenie powództwa w części dotyczącej roszczeń finansowych, uznał powództwo odnośnie do przeprosin.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Powódka i pozwani są mieszkańcami osiedla (...) w Z. przy ul. (...). 18 i 19 czerwca 2017 r. na utworzonej przez mieszkańców ww. osiedla grupie społecznościowej na portalu f., pomiędzy powódką i pozwanymi wywiązała się dyskusja, dotycząca zasad i porządku obowiązujących na osiedlu. Jeden z mieszkańców osiedla wskazywał na złe zachowanie dzieci. Powódka odpisała mu, że za dzieci odpowiedzialni są ich rodzice i to oni powinni się nimi zajmować. Do dyskusji włączyli się pozwani, których dziecko również bawi się na podwórku osiedlowym. Pozwana M. Z. zasugerowała powódce powrót jej ojczystego kraju, jeśli nie odpowiada jej tryb życia w bloku. Wtedy będzie mogła (...). Pozwany natomiast w swoich postach używał wobec powódki mnóstwa wulgaryzmów, gróźb oplucia twarzy, nazwał powódkę „(...)”. W jego wpisach znalazły się też inne treści skrajnie narodowościowe jak „(...)” (k. 10 – 16). Dostęp do tych wypowiedzi miało dużo osób. Na grupie zaczęły się komentarze mieszkańców. W konsekwencji, następnego dnia od opublikowania komentarzy, administrator grupy usunął je i zablokował możliwość dodawania innych wpisów. Treść wpisów wywołała u powódki poczucie krzywdy, znieważenia. Powódka jest narodowości ukraińskiej, ale od dwudziestu lat posiada obywatelstwo polskie i zamieszkuje w Polsce.

Pismem z 04 lipca 2017 r. powódka wezwała pozwanych do usunięcia naruszenia jej dóbr osobistych (k. 17). Pozwani odpowiedzieli na powyższe pismo, zaprzeczając aby doszło do jakiegokolwiek naruszenia dóbr osobistych powódki z ich strony, nie czuli się winni (k. 49,84).

Powyższy stan faktyczny był bezsporny. Sąd dał wiarę wszelkim dowodom, które stanowiły jego podstawę, a były to dołączone do pozwu i następnie ponownie składane przez pozwanych i powódkę pisma ich autorstwa. Ponadto, podstawą ustaleń stały się zeznania świadka M. Ż. (protokół – k. 62 – 63, płyta CD z e-protokołem k. 64) oraz zeznania stron (protokół - k. 97 – 100, płyta CD z e-protokołem k. 102), które Sąd uznał za spójne i logiczne, aczkolwiek strony prezentowały w nich odmienny punkt widzenia. Ich zeznania były naładowane dużym ładunkiem emocjonalnym, jednakże Sąd nie miał podstaw, aby odmówić im waloru wiarygodności. Ponadto, miały one zachowaną strukturę właściwą dla tego rodzaju dowodu.

Sąd oddalił wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z wydruku z facebook’a, który miał wskazywać na liczbę osób zalogowanych na grupie 18 i 19 czerwca 2017 r. (k. 95). Na wydruku tym nie widać, kto jest autorem korespondencji oraz której grupy tematycznej ona dotyczy. Wydruk ten nie może więc stanowić dowodu w sprawie. Poza tym, o liczbie osób zalogowanych na portalu w tamtym czasie, zeznawały już same strony i jest to fakt bezsporny.

Oceniając materiał dowodowy istotnym było również to, że pozwani w trakcie postępowania potwierdzili słowa, które wypisywali pod adresem powódki, a z których wywodziła ona naruszenie jej dóbr osobistych. Mało tego, pozwany Ł. Z. uznał powództwo w zakresie usunięcia naruszenia dóbr osobistych powódki przez zamieszczenie na portalu społecznościowym przeprosin. Nie było więc w jakikolwiek sposób sporne, że doszło do formułowania treści naruszających dobra osobiste powódki.

Sąd zważył, co następuje.

Powódka dochodziła ochrony dóbr osobistych, jej roszczenia oparte było na art. 24 k.c. w zw. z art. 23 k.c. Dotyczyło to przede wszystkim żądania złożenia oświadczenia o określonej treści. W zakresie, w jakim ponadto żądała ona zapłaty przez pozwanych określonej kwoty zadośćuczynienia, podstawą tak sformułowanego roszczenia był art. 448 k.c. Rozkład ciężaru dowodu w tym procesie (art. 6 k.c.) wynikał z art. 24 k.c. Powszechnie przyjmuje się w orzecznictwie i doktrynie, że przepis ten wprowadza domniemanie bezprawności osoby naruszającej czyjeś dobra osobiste. W związku z tym na powódce spoczywał jedynie obowiązek wykazania, że jej dobra zostały naruszone oraz w jaki sposób do tego doszło. Pozwani powinni zaś obalić domniemanie swojego bezprawnego działania, wykazując że było one zgodne z szeroko rozumianym na gruncie prawa cywilnego porządkiem prawnym.

Dobra osobiste człowieka takie jak godność, dobre imię, cześć podlegają ochronie prawnej. W razie ich naruszenia pokrzywdzony może domagać się usunięcia skutków tego przez osobę, która takiego działania się dopuściła. Do naruszenia czci czy dobrego imienia, godności może dojść w różny sposób, m.in. poprzez wyszydzanie jej narodowości,

dyskryminację, nakazywanie podjęcia określonych zachowań, ograniczenie wolności wyrażającej się w swobodnym zamieszkiwaniu na terytorium Polski przez osoby o innej narodowości.

Uwzględniając przedstawione w pozwie okoliczności, bez konieczności dokonywania jakiejś pogłębionej analizy prawnej i wyjaśnienia powszechnie funkcjonujących w społeczeństwie pojęć, można było ustalić, jakie dobra osobiste powódka uznawała za naruszone i w wyniku jakich działań pozwanych miało do tego dojść. Dobre imię i cześć stanowią kwintesencję i emanację konstytucyjnie chronionej godności człowieka. Wystarczające dla stwierdzenia naruszenia dobra osobistego może być ustalenie, że określona wypowiedź mogła potencjalnie wywołać negatywną ocenę osoby domagającej się ochrony swoich dóbr. Podkreślenia wymaga, że z punktu widzenia osoby, której dobro osobiste naruszono decydujący powinien być przede wszystkim obiektywny punkt widzenia, a więc to, jaką reakcją wywołują postawione jej zarzuty w społeczeństwie, a nie jej subiektywne odczucie. Należy więc zbadać, czy dane zachowania, biorąc pod uwagę przeciętne reakcje ludzkie, obiektywnie stały się lub mogły być podstawą do negatywnych odczuć po stronie pokrzywdzonego.

Mając na uwadze ustalony stan faktyczny nie budziło żadnych wątpliwości, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki, zwłaszcza jej poczucia godności i dobrego imienia. Pozwany Ł. Z. nie zaprzeczał temu zresztą, uznał częściowo powództwo. Natomiast pozwana M. Z. starała się wykazać, że broniła swoje dziecko przed komentarzami powódki, a jej wpisy nie mają charakteru obraźliwego, czy też niewłaściwego, chociaż dzisiaj by już tak nie napisała (O1:17:13 – protokół k. 100). Pozwana nie zdołała jednakże skutecznie wykazać, aby jej działania były bezprawne. Z treści wpisów powódki nie wynika, aby podejmowała ona jakikolwiek atak na dzieci mieszkające na wspólnym osiedlu, a tym bardziej by atakowała personalnie dziecko pozwanych. Reakcja pozwanej była niewspółmierna, do wypowiedzi powódki i skutkowałą naruszeniem jej dóbr osobistych. Użyte przez pozwanych słowa i wyrażenia „(...)”, „(...)”, „(...)” naruszają godność każdego człowieka niezależnie od kontekstu sytuacyjnego i wyzywanie w ten sposób innej osoby jest w ocenie Sądu bezprawne. Pozwani dopuścili się względem powódki agresji słownej, znieważyli ją publicznie. Uważali, że z racji pochodzenia jest ona „inna”, gorsza od nich, od rodowitych Polaków. Pozwani zmierzali do okazania niższości powódki i zanegowania prawa równego traktowania, funkcjonowania również w przestrzeni publicznej, tzn. na oczach innych, przy świadkach, w sposób dostrzegalny i jawny dla nieokreślonej liczby nieoznaczonych z góry osób. Powódka swoim zachowaniem (wpisem) nie dała żadnemu powodowi ku temu, aby wywołać taką reakcję pozwanych. Dla Sądu takie postępowanie pozwanych jest niezrozumiałe. Zdaniem Sądu każdy żyjący we współczesnych czasach człowiek o przeciętnym poziomie intelektualnym, z przeciętnym doświadczeniem życiowym i wiedzą historyczną powinien zdawać sobie sprawę z tego, do czego prowadzi negacja, zakwestionowanie równego traktowania, równego funkcjonowania w danej społeczności innego człowieka tylko z tego powodu, że ma on odmienne poglądy, inne wyznanie, czy też pochodzenie narodowe. Konsekwencją takiej postawy są ogólnie pojmowane napięcia w społeczeństwie, państwie, czy też pomiędzy narodami. Już na marginesie należy wskazać, że pozwani przez dłuższy czas nie widzieli potrzeby przeproszenia powódki i swojego zawinienia. Świadczy to również o tym, że nie rozumieją oni na czym polega wolność słowa i wolność debaty.

Mając powyższe na uwadze, powództwo było oczywiście zasadne i należało je w przeważającej części uwzględnić. Sąd uznał, że treść oświadczenia, jakie mają złożyć pozwani w celu odwrócenia skutków naruszenia dóbr osobistych powódki, jest w pełni adekwatna do charakteru i stopnia naruszenia. Pozwani powinni je złożyć w taki sposób, w jaki dopuszczali się bezprawnego działania, a więc w na portalu społecznościowym f., na profilu pod nazwą „Mieszkańcy os. (...)”. Taki sposób złożenia oświadczenia i jego forma daje satysfakcję powódce i jest w pełni adekwatna do zakresu naruszenia jej dóbr.

Brak było natomiast podstaw do tego, aby upoważnić powódkę do opublikowania takiego oświadczenia na koszt pozwanych przez promowanie posta z ww. oświadczeniem. W ocenie Sądu, żądanie powódki w tym zakresie jest zbyt daleko idące, a ponadto niesprecyzowane. Nie wiadomo, jak promowanie posta przez powódkę na koszt pozwanego miałyby usunąć skutki naruszenia jej dobra osobistego, nie wiadomo również przez jak długi czas miałyby się to odbywać i czy koszt takiej promocji nie byłby nieadekwatny do skali naruszeń, zwłaszcza że naruszenie dóbr osobistych powódki nie miało skutków długofalowych. Administrator następnego dnia zablokował możliwość dodawania wpisów i usunął część komentarzy. W ocenie Sądu zachodzi również obawa, że dostęp do tak promowanego posta miałyby

grono osób nieporównywalnie większe niż te, które mogły zapoznać się z wpisami pozwanych z 18 i 19 czerwca 2017 r. Dlatego, Sąd oddalił powództwo w tym zakresie.

Z podobnych względów Sąd nie uznał za zasadne zasądzenie od pozwanych solidarnie zadośćuczynienia pieniężnego w kwocie 15.000,00 zł na rzecz powódki. Przypomnieć należy, że w razie naruszenia dobra osobistego, pokrzywdzony może żądać usunięcia skutków naruszenia oraz zapłaty odpowiedniej sumy pieniędzy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Przyznanie zadośćuczynienia, czy nakazanie zapłaty odpowiedniej sumy warunkuje stwierdzenie naruszenia dóbr osobistych danej osoby o charakterze zawinionym, zaś takie świadczenie ma służyć przede wszystkim zadośćuczynieniu krzywdzie pokrzywdzonego. Zasądzenie jej należy do tzw. prawa sędziowskiego, uwzględnienie żądania powinno być poprzedzone analizą całokształtu okoliczności konkretnej sprawy.

W ocenie Sądu należało częściowo uwzględnić żądanie powódki i zasądzić od pozwanych na rzecz powódki solidarnie kwotę 5.000,00 zł, biorąc pod uwagę całokształt sprawy. Zdaniem Sądu, zasądzona kwota będzie odpowiednią rekompensatą za naruszenie dóbr osobistych powódki i jej krzywdę, jest współmierna do naruszenia i nie obciąża nadmiernie pozwanych. Wskazać należy, że środki służące naprawieniu naruszeń, nie mogą zmierzać do upokorzenia sprawcy naruszenia. Ponadto, przy ustaleniu wysokości należnego zadośćuczynienia drugorzędne znaczenie ma zarówno stopa życiowa poszkodowanego, a także sytuacja majątkowa zobowiązanego, ponieważ podstawową funkcją zadośćuczynienia jest kompensata krzywdy. Niewątpliwie krzywda powódki zaistniała w sferze psychicznej i odczuwa ją wewnętrznie. Natomiast w sferze zewnętrznej, powódka nie odczuwa skutków naruszenia. Zamieszczone na facebook'u wpisy co prawda były dostępne dla innych osób, ale dotyczyły one wyłącznie jednej grupy – mieszkańców osiedla. Również czas ich ukazywania się nie był długi, nie doprowadziło to do eskalacji konfliktu pomiędzy stronami. Powódka zeznała, że otrzymywała głosy wsparcia od innych mieszkańców osiedla, nie poniosła negatywnych skutków naruszeń w sferze życia sąsiedzkiego. Ponadto, uwagę należy zwrócić na postawę pozwanego, który ostatecznie uznał powództwo w zakresie przeprosin powódki. Tym samym, w ocenie Sądu uznanie żądania powódki w zakresie zadośćuczynienia w kwocie 15.000,00 zł byłoby nadmiernie i zwyczajnie niesprawiedliwe.

Roszczenie o zadośćuczynienie jako roszczenie pieniężne staje się wymagalne – w przypadku oznaczenia świadczenia – z chwilą wezwania do zapłaty, stąd też odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należą się uprawnionemu już od tej chwili. Sąd przyjął, że pozwani zostali wezwani do zapłaty z chwilą wniesienia pozwu, wobec czego w myśl art. 455 k.c. powinni świadczenie spełnić niezwłocznie. Natomiast brak zapłaty oznacza popadnięcie w zwłokę skutkujące brakiem możliwości zapłaty odsetek ustawowych. Dlatego Sąd na podstawie art. 481 k.c. określił w wyroku rodzaj odsetek ustawowych za opóźnienie.

Mając na uwadze przedstawione ustalenia i ocenę prawną na podstawie powołanych przepisów orzeczono, jak w sentencji wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., uznając że ostateczny wynik postępowania co do istoty jest dla obu stron korzystny i niekorzystny w porównywalnym stopniu, a także w przypadku zbliżonej wysokości kosztów poniesionych przez każdą ze stron w toku postępowania.